

Prenumerata miesięczna
z dostarcza-
niem do domu oraz z prze-
syłką pocztową mk. 4.000.

Konto czekowe w Poczt-
owej Kasie Oszczędnościowej
Nr. 80.259.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz 200
parysów, paręło w
jednosłupowy: przed tekstem
500 mk.; w tekście 750 mk.; za
tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenume-
ratę na miesiąc **Styczeń rok 1923-ci.**

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegają-
cych w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią pre-
numeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzy-
mane z dniem 1 Stycznia.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Poczt-
owej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wy-
dawnictwa „Słowo”.

Administrator gazety „SŁOWO”
(—) St. Grabowski.

Zawiadomienie

Administracja zawiadamia, że w niedzielę 24 grudnia
ukaze się Nr. „Słowa” Świąteczny o podwójnej obję-
tości. Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmuje się
dziś tylko do 12 w południe.

Wydawnictwo „SŁOWA”.

CYRK A. CINISELLI
WILNO, LUDWISARSKA 4.
Od 24 grudnia r. b. codziennie
po 2 wielkie świąteczne przedstawienia
o jednakowym programie.
Początek I-go o godz. 4 popoł., II-go o godz. 8-ej wieczór.
Bilety do nabycia w kasie cyrku od godz. 11-ej rano bez przerwy.

GWIAZDKA! GWIAZDKA! GWIAZDKA!

Dla dzieci, Młodzieży i Dorosłych

Upominki cenne, piękne i niedrogie

Z DZIAŁÓW: książkowego, nut, materiałów piśmiennych
i pomocy naukowych, POLECA:

BIŚCIEGARNIA STOW. NAUCZYC. POLSKIEGO

w Wilnie, ul. Królewska Nr. 1.
ODDZIAŁY: WILNO, LIDA, OSZMIANA, WILEJKA pow.

DOM BANKOWY

T. BUNIMOWICZ

= BANK DEWIZOWY =

sprzedaje z polecenia
P. K. K. P.

załatwia

Oblig. 8% Państwową
Pożyczkę Złotą
z r. 1922.

przekazy zagraniczne
do wszystkich krajów.

Wszelkie operacje bankowe.

Duży lokal do wynajęcia

w pobliżu Placu Katedralnego natychmiast na przystępnych
warunkach tylko dla poważnych reflektantów. Wiadomość
w administracji „Słowa”.

„Kresowe Towarzystwo Rybne”

zawiadamia, że na Święta otrzymuje większą partję karpi. Sprzedaj
w sklepie Spółki przy ulicy Zawalnej, rynek drzewny, szopa wagi miejskiej.
Kupujemy ryby i bierzemy w komis.

Nadszedł
transport

MUSZTARDY

fabr. A. SZWEITZERA w Warszawie

Sprzedaż ze składów fabrycznych, w Wilnie, ul. I-sza Portowa Nr. 6-b.

Dom Agenturowo-
Handlowy

Bracia PAWLACY

Partje polityczne na Litwie Kowieńskiej.

Ordynacja wyborcza, przygoto-
wana przez Sejm Ustawodawczy
Kowieński na rok 1922 gi, różniła
się tem od poprzedniej, że za-
miast od 15 tu, jak pierw, dawa-
ła jednego posła od 25 ciu tysią-
cy wyborców. Poprawka zaprowa-
dzona była wskutek ujawniającej
się coraz wyraźniej niechęci do
partji rządzącej ze strony opo-
zycji litewskiej i mniejszości naro-
dowych. Rząd rachował, że w ten
sposób przeciwnik, przy naj-
lepszem nawet wysiłku, nie zdoła
utrzymać poprzedniej ilości po-
siadanych mandatów. Pomimo to
jednak — a może właśnie dzięki
temu, z chwilą zdjęcia w kraju,
poza licznymi wyjątkami teryto-
rialnymi, stanu wojennego, coraz
bardziej topniały w tywy partji
Chrześcijańskich Demokratów.

Przy pierwszych wyborach po-
jęcie Sejmu, głosowania i partji
było dla chłopów litewskiego czemś
absolutnie niezrozumiałem i po-
dejrzaniem. Jak zwykle, nie ufał
nowinkom i bał się agitatorów
świeckich, by go na jakieś nie-
bezpieczne manowce nie wprowa-
dzili, więc słuchał ślepo księdza.

Trzy lata ustawicznego polity-
kowania kleru, zaniedbywanie o-
bowiązków kapłańskich dla wie-
ców, komitetów i t. d., ostatnio
wprowadzenie krótkich sutan ob-
niżyły w oczach, szczerze przy-
wiązanego do kościoła, ludu po-
wagę kunigasów. Te same wioski,
które pierw bezkrytycznie, ma-
sowo przyjmowały z rąk księdza
lub jego pobórnych wyręczycie-
lek kartki wyborcze — po trzech
latach, o tyle rozejrzały się w sy-
tuacji i przyswoiły sobie zasadni-
cze pojęcia życia parlamentarne-
go, że już samodzielnie debatowa-
ły o Sejmie, wyborach i partjach.

Zdrowym, nawskroś praktycz-
nym chłopskim rozumem ora-
chowowali realne korzyści, jakie
im dały rządy Kriksčionių. Obli-
czenia te nie wypadły widać po-
myślnie, bo vox populi orzekł:
„niedoczekanie, żebyśmy na nich
drugą raz głosowali — na 5-ty nu-
mer będziemy rzucać kartki”.
i powstała walka zacięta o duszę
litewskiego włościanina między
kunigasami i socjal-demokracją.
Stąd wyłonił się dziwny objaw —
oto ostrza żądał, które pierw
zionęły jadem wyłącznie w stronę
Polaków i dvarponów, obecnie
zwróciły się przeciw własnej le-
wicy.

Obrzynie sumy, zdobyte...
— spuścimy na to zasłone! — rzucił
ks. Wajłokajtis na agitację, wy-
stępując przedewszystkiem własną
kandydaturę. Niestety pieniądź —
rzecz nie do pogardzenia, a rze-
telność wypełnienia zobowiązań
przykrywa tajemnica tajnego gło-
sowania, więc rezultat nie odpo-
wiedzial położonym kosztom —
praktycznymi i dowcipnymi oka-
zali się wyborcy.

Akcja przedwyborcza odbywa-
ła się tym razem znacznie ciszej
i spokojniej, niż przed dwoma
laty; można powiedzieć, prawie
niewidzialnie. A to dzięki temu,
że ten maleńki kraik o tyle się
już uporządkował wewnętrznie, że
każdy przewódca partyjny, w prze-
ciagu dwóch lat ubiegłych, wy-
tłowił do swego obozu co się dało
i tem już kierował mechanicznie,
przy biurku, nie potrzebując wstę-
pować na trybunę. Prócz kilku
wiewców polskich, urządzonych dla
wykorzystania momentu pseudo-
swobody, dającej możność gro-

madnego i otwartego omówienia
spraw najbliższych, przeważnie
tylko działacze chrześcijańskiej de-
mokratki prowadzili forsowną i
głośną agitację — gdzie i jak się
dało, korzystając z uprzejmej i
usługowej pomocy władz rządowych.

Obserwując, w ustawicznym
bezpośrednim stykaniu się, prace
różnych komitetów partyjnych,
można było ocenić ich sprawność
i wyrobienie. Otóż pod tym
względem, nie mówiąc o Pola-
kach, trzeba przyznać pierwszeń-
stwo Żydom i z litewskich partji
bezwzględnie Socjal-Demokratom.

List wyborczych było naogół
16 — z tych: 2 polskie, 8 żydow-
skich, 1 niemiecka, 1 rosyjska, 1
białoruska i 8 litewskich.

O polskich pomówimy na koń-
cu, pierw rozejrzyjmy się w li-
tewskich:

1) Žemdirbiai (Ziemianie) i
Pažanga (Postęp) — opozycyjna
prawica.

2) Kriksčionių - Demokratai
(Chrześcijańska Demokracja).

3) Socjal-Ziandininkai (Socjal-
Ludowcy).

4) Darbo-Federacija (Liga ro-
botnicza).

5) Katoliku moteriu i t. d.
(Związek katolicki kobiet i t. d.)
blok centrowy.

6) Socjal-Demokratai Socjal-
Demokracja).

7) Valstiečių Sajunga (Związek
włościański) lewica luźnie zbloko-
wana.

8) Darbininkų Kuopa (Grupa
robotnicza) komuniści.

W rezultacie Sejm obecny ut-
rzymał w przybliżeniu swoje daw-
niejsze oblicze dzięki następnym
kombinacjom:

1) przecięciu dwóch, politycz-
nie i narodowościowo, bezwzględ-
nie odrębnych prowincji, po obu
stronach Niewiaży, na wąskie
poprzeczne paski, co przy spryt-
nie obmyślanej procentowości
wchłaniało głosy niepożądane.

2) fałszywej interpretacji od-
nośnego paragrafu o podliczaniu
głosów.

Dla ścisłości sprawozdania mu-
simy podać potrójne obliczenia,
by mógł otrzymać dokładny ob-
raz plebiscytowego rezultatu gło-
sowania.

Najpierw — ostateczny, rzado-
wy stosunek ugrupowań politycz-
nych, zbudowany na sztucznych
kombinacjach:

Pierwsza ilościowo, i tym ra-
zem, Chrześcijańska-Demokracja
w bloku Centrowym nie otrzy-
mała jednak poprzedniej znacz-
nej przewagi nad resztą (pomimo
nawet wykreslenia 11 mandatów
mniejszości i opozycji litewskiej).

Druga — Socjal-Demokracja w
luźnym bloku ze Związkiem
Włościańskim,

Trzecia — Komuniści.

Czwarta — Żydzi (3 zamiast 6).

Piąta — Polacy (2 zamiast 6).

Žemdirbiai, Rusjanie, Niemcy
i Białorusini po amputacji man-
datów otrzymali 0.

Przytem trzeba pamiętać, że
dopuszczona do wyborów armja
głosowała na Socjal-Demokratów.

Jeśli dla ścisłości przejrzymy
oddzielnie akta wyborcze w ści-
wej Kowieńszczyźnie bez Żmu-
dzi, czyli powiatów: Kowieńskie-
go, Kiejdańskiego, Wilkomierskie-
go i części Poniewieskiego, na
całym lewym brzegu Niewiaży,
z ludnością mieszaną, a im bliżej
ku Wilji, coraz wyłączej i ściślej
polską — ciągnącą bezwzględnie w

stronę Wileńszczyzny, to przeko-
namy się, że podliczenia komisji
gminnych dały tu następny sto-
sunek kolejno ilości głosów: pol-
skie, socjal-demokratyczne, żydow-
skie i komunistyczne — Kriksčio-
nių znikoma liczba. Rezultat for-
sownego trzyletniego wynarodo-
wiania na tym terenie okazał się
taki, że w każdej gminie przy-
rosło głosów polskich w stosunku
1 do 1½ albo i podwójnie.

Próba powtórnego głosowania
w tych gminach, gdzie jakoby,
dzięki nadużyciu, przeszła więk-
szość polska, skończyła się na
jednych Łopkach pod Kownem i
wniosła poprawkę, przysparzającą
150 głosów pierwotnemu wyni-
kowi.

Nie można jeszcze na tem
opierać ścisłej statystyki narodo-
wościowej, bo duży procent wy-
borców Polaków utopił swoje gło-
sy w partji socjal-demokratycz-
nej; chociaż tym razem, dzięki
wystawieniu odpowiedniej listy,
polskiej znacznie mniejszy niż
przed dwoma laty.

Na prawym brzegu Niewiaży,
Żmudzkie Święta niezaprzecznie li-
tewska i najbardziej konserwa-
tywna, przytem czujnie strzeżona
i rozfanatyzowana religijnie przez
księży, odporniej stawiała się agi-
tacji lewicowej. Jednakże i tu
partja rządząca nie osiągnęła w
zupełności oczekiwanego zwycię-
stwa. Wyzyskując niepowodzenia
ekonomiczne i walutowe w kraju,
opozycja Waldemarasa i Smelony
zdobyła na tym terenie wielu zwo-
lenników partji Žemdirbių. Inne
grupy polityczne i narodowe otrzy-
mały nieznaczną liczbę głosów,
które tylko w małej części do-
pomogły całości z za Niewiaży.

Tak więc, gdyby istniały ewen-
tualnie dwa Sejmy: Żmudzki — li-
tewsko-prawicowo-narodowy i Ko-
wieński — polsko-litewsko-lewico-
wy, mielibyśmy dwa prawdziwe
oblicza polityczne tych dzielnic.
Zaś konglomerat obecny jest bez-
względnie sztucznie ulepioną ma-
ską dla pokrycia prawdy.

K—ski.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

W niedzielę — **Osiatek**
krotochwila w 3 aktach Caillaveta
i Flersa.

W poniedz. o g. 4 pop. — **Jasłka**
o g. 8 w. — **Osiatek.**

LECZNICA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10 — 12 i od 4 — 5.

Duży rabat handlującym tyto-
niem i papierosami wszystkich
marek i fabryk.

„HAWANNA” Wielka 80

Już wyszedł z druku

„WILEŃSKI KALENDARZYK KRESZONKOWY”

zawiera szereg niezbędnych w co-
dziennem życiu informacji.

Do nabycia we wszystkich księgarni-
i składach materiałów piśmiennych.

— CENA 150 MAREK. —

Wysła świeżo z druku

Taryfa Towarowa

i BAGAŻOWA P. K. P.

niezbędna w ręku każdego

KUPCA i PRZEMYSŁOWCA

Do nabycia w księgarniach i kioskach.

ODEZWA

Uniwersytetu Stefana Batorego
w Wilnie.

Zabieramy głos w poczuciu głębokiej odpowiedzialności, która na nas ciąży.

Mając powierzona pieczę swej myśli polską i polską naukę, nie mamy prawa wtrącać się w walki partyjne. Tembardziej jednak mamy obowiązek wystąpić, kiedy w głębi naszego sumienia widzimy, że życie narodowe wstępuje na drogę, która w sposób nieomylny prowadzi musi ku przepaści. Zamordowanie Prezydenta Narutowicza jest tylko jaskrawym przejawem strasznego choroby moralnej, która ogarnęła od dłuższego czasu Europę i od wielu już miesięcy toczy również nasze społeczeństwo. A imię tej choroby: zaniedbanie, zlekceważenie prawa i moralności, praojczyńskich, obowiązujących każdego obywatela, i praw odwiecznych, obowiązujących każdego człowieka, przepisów, wytworzonych przez społeczeństwa ludzkie w wieloletnich zmaganiach się z żywiołami i stanowiących rdzeń naszej cywilizacji i omal nie człowieczeństwa. Widzimy wszędzie hypertrofię chorobliwego egotyzmu, wynoszącego swe poglądy, swój ograniczony rozum do stopnia najwyższego kryterium, które się stawia ponad wszelkie prawo; widzimy za nim zwykły brudny egoizm, korzystający z panującego sceptycyzmu i niepewności moralnej, aby prawa innych dla najmniejszej swej korzyści podeptać; widzimy wszędzie zupełną obojętność na prawdę, głęboką niesprawiedliwość w stosunku do ludzi i przedewszystkiem głęboką niesumienność w stosunku do siebie.

Z przerażeniem konstatujemy panowanie najniższych żądz, bezgranicznej chciwości, chęci używania, uznania za dobre wszystkich środków, byle prowadziły do celu.

I dzisiaj, będąc świadkami tragicznych wypadków, które nas sam bytem społecznym wstrząsają, dzisiaj, wobec trumny Gabriela Narutowicza, za obowiązek sobie poczytujemy zawołać głosem donośnym, że są to skutki tej moralnej atmosfery, w której pograżały się nasze społeczeństwo, otworzyć oczy na to, czem w dalszym ciągu grozi.

Nie oskarżamy nikogo; ludzi ani stronnictw, nie czas mierzyć odpowiedzialności, kiedy wszyscy jesteśmy winni. Zapomnijmy o przeszłości, ale na Boga, otrzeźwiejmy i wyteźmy wszystkie siły, aby nadal od prawa nie odstąpić.

Pamiętajmy, że krew niewinnie przelana pociąga za sobą dalszą krew, a kto powie, gdzie się zatrzymają akty gwałtu, skoro tłumy raz wstąpią na tę drogę?

Ze obowiązkiem sobie poczytujemy ostrzec naród, że skoro się raz zlekceważy i sprobuje siebie postawić ponad obowiązujące w Ojczyźnie prawa, to niema już granicy, niema kryterium dobra i zła, nieuniknionem jest prędzej czy później panowanie ślepej namiętności, które w chwilach wstrząszeń tylekroć narody po przez krew i zbrodnie do zguby doprowadziło.

Miłość kraju, służba Ojczyźnie zamienione zostały na szowinizm partyjny. Szaleje psychoza władzy. Do władzy tej dąży się drogą każdą, a uzasadnieniem tych dążeń zbyt często bywa kłamstwo i oszczerstwo, odsadzanie od czci i wiary przeciwnika politycznego stało się niestety normalną metodą walki partyjnej, zgroza ogarnia, gdy się czyta prasę polską. Wystarczy zestawienie kilku pism o różnych kierunkach, aby wyprowadzić wnioski, że na naczelnych stanowiskach Państwa są tylko jacyś zdradcy lub przestępcy polityczni.

Spółeczeństwo nasze jest moralnie chore. Uzdrowić nas może tylko poszanowanie Prawdy i Prawa. Prawdy—dla żadnej korzyści osobistej, partyjnej, dla najwyższego nawet, w naszym rozumieniu, celu nie wolno kłamać innym, a przedewszystkiem sobie, kłamstwo jest podłożem zatarcia się wszelkich uczuć moralnych.

Prawa—nikt nie może być ponad prawem pozytywnym, pisanem prawem naszej Ojczyzny. Miłe, czy nie miłe, korzystne dla nas czy krępujące, nawet mądre czy niemądre — naszym zdaniem, prawo Ojczyście musi być przez wszystkich uszanowane.

Zwalczajmy wszelkimi siłami ten najstraszniejzy jad moralny, to szalone przekonanie, że można i wolno coś w narodzie poprawiać depreczając obowiązujące prawo. Z głębi sumienia wołamy: tedy zawsze leżała i leży droga do dezorganizacji i upadku społecznego. Tylko ci, co we wszystkim spełniają pozytywne prawo Ojczyzny, będą mieli dosyć siły, aby to prawo udoskonalić, aby przeprowadzić jego istotną we wszystkim zgodność z napisanem od wiecznym prawem naturalnym; tylko ci, co potrafią uszanować prawo Państwa, będą mogli wymóc na Państwie, aby ono uszanowało prawo jednostki.

Wzywamy tych, którzy myślą, czują i pragną dobra Ojczyzny, a wierzymy, iż jest ich jeszcze znaczna większość, oby zechcieli rozważyć w głębi duszy to, co do nich, jako krzyk naszego serca i sumienia, kierujemy.

O Was tu chodzi i o dzieci Wasze.

Rektor i Senat.

Rząd i Sejm.

Z Rady ministrów.

WARSZAWA. (Pat.). Rada ministrów na posiedzeniu czwartkowym, pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów rozpoczęła wspólne obrady nad programem zasadniczej naprawy Rzeczypospolitej. W myśl życzenia prezydenta Rzeczypospolitej, postanowiono odnośnie do sanacji gospodarki finansowej państwa zwołać zebranie wszystkich dotychczasowych ministrów skarbu i innych ekspertów. Narówni z gospodarką finansową, postawiono zbadać, czy dotychczasowa metoda odbudowy kraju jest celową, i oświecić zasadnicze niedomagania w ustawodawstwach o reformie rolnej oraz poddać rewizji całokształt organizacji administracji państwowej i jej funkcjonowania.

Z Sejmowej komisji Regulaminowej.

WARSZAWA. (a. w.). W czwartek obradowała komisja regulaminowa w sprawie zawieszenia postępowania karnego przeciwko

Królikowskiemu i Łuckiewiczowi. Wnioski posłów Libermana, Łanuckiego i Wasilczuka, domagające się zawieszenia postępowania przeciwko Królikowskiemu, komisja odrzuciła. Natomiast przyjęto wniosek zawieszenia postępowania przeciwko posłowi Łuckiewiczowi, do czasu wygaśnięcia jego mandatu.

Telegram gratulacyjny.

PARYŻ (Pat.). Millerand wysłał do Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego telegram treści następującej: Po ciężkiej próbie, jaką przeszła dopiero co Polska, Naród i Rząd francuski wierni przyjaźni swej dla sojuszniczego Narodu Polskiego czują się szczęśliwymi z wyniku nowych wyborów, które oddały w ręce Waszej Eksceleencji najwyższy urząd w Państwie. Przesyłam Panu osobiste moje gratulacje na dowód wysokiego szacunku oraz najgorętsze moje życzenia.

Pogrzeb ś. p. Prezydenta Narutowicza.

WARSZAWA. 21. XI. (A. W.). W czwartek w południe załutowano trumnę ze zwłokami ś. p. Prezydenta Narutowicza. Według tradycyjnego zwyczaju polskiego oddawania ostatniej posługi zmarłym królom, Kapituła Katedry Świętojańskiej na barkach swych przeniosła trumnę Prezydenta do Katedry. W piątek J. E. ks. Arcybiskup Kakowski odprawił modły „Castrum Doloris”, celebrowane wyłącznie za dusze osób koronowanych. Zwłoki Prezydenta spoczną w podziemiach Katedry, obok grobowca córki Jana Kazimierza, Marii Teresy Gonzaga.

WARSZAWA. (Pat.). Wczoraj o godzinie 10 rano w katedrze św. Jana zajęli wyznaczone miejsca Rząd z prezesem Rady Ministrów, korpus dyplomatyczny, Sejm i Senat z marszałkami, generalicją oraz liczne delegacje województw, samorządów, wyższych uczelni oraz organizacje i instytucje społeczne. Za trumną ś. p. Narutowicza

zgrupowała się jego najbliższa rodzina, oraz członkowie domu Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie przybył Prezydent Wojciechowski, powitany przy wejściu do katedry przez duchowieństwo. Ks. kardynał metropolita i arcybiskup Kakowski w asyście kapituły przy pełnej asystencji kleru odprawił pontyfikalną żałobną Mszę Św. Po Mszy wygłosił kazanie pogrzebowe ks. prałat Szlagowski, poczem kondukt żałobny podszedł do katafalku, gdzie kardynał Kakowski odmówił modły, objęte rytuałem. Następnie orszak żałobny ruszył ku katakumbom, trumnę ze zwłokami ponieśli ministrowie i generalicja. Kardynał Kakowski odśpiewał ostatnie Requiem, pospał trumnę z ziemią, a miejscowy proboszcz wprowadził ją do podziemi katedry. W tym czasie artylerja oddała 101 strzałów naczem ceremonja pogrzebowa została zakończona.

Porozumienie Polski z Niemcami w sprawie tranzytu.

WARSZAWA. 21. XII. (A. A.). Między Polską a Niemcami doszło do porozumienia w sprawie

zawarcia układu, dotyczącego tranzytu przez Prusy Wschodnie do Kłajpedy.

Z mych przeżyć politycznych i walk.

XVI.

Szkoła nauk politycznych miała na celu dać swym słuchaczom to, czego nie dawał uniwersytet lwowski, a mianowicie znajomość stosunków gospodarczych, administracyjnych i politycznych ziem polskich. Według pierwszego programu miała mieć cztery kursy: 1) ogólny teoretyczny, gdzie się wykladało ekonomję polityczną, ogólną naukę o państwie, socjologję, statystykę. II-gi był poświęcony polityce ekonomicznej na ziemiach polskich, tam wykładano również geografję i statystykę Polski w r. 1772: III-ci prawnu państwowemu Austrii, Rosji i Prus z uwzględnieniem prawa administracyjnego odnośnych zaborów i praw, skierowanych przeciwko ludności polskiej. IV kwestjom aktualnym, jak ruska, litewska, żydowska, stosunek Galicji do Austrii, geneza partji i kierunków w Polsce, kwestja wschodnia.

Myśl młodzieży lubi obracać się w sferze algebro-socjologicznej. Zadaniem szkoły było wpro-

wadzić tę myśl do arytmetyki realnych warunków Polski.

Szkoła nauk politycznych znalazła poparcie „Słowa Polskiego”. Balicki i Dmowski mieli tam seryjne wykłady. Balicki wykladał *Genezę kierunków politycznych w Polsce*, Dmowski *Kolonizację zaoceanową*. Szkoła Nauk Politycznych nie była instytucją partyjną. Chodziło mi o metodę ujmowania zjawisk politycznych i gospodarczych, o pogłębienie naszego myślenia politycznego, o upowszechnienie i zubożenie naszych wiadomości politycznych, o przyzwyczajenie naszych docentów i profesorów do użytkowania materiału polskiego, obudzenie dążeń państwowotwórczych.

Opracowana i wydana przez specjalną komisję statystyczną, powołaną do życia przez wydział szkoły, miała być statystyka ziem polskich. Docent uniwersytetu lwowskiego Buzek, Pazdro, przyszły profesor administracji i statystyki na uniwersytecie lwowskim, docent Jan Rozwadowski i ja należeliśmy do tej komisji, sprowadziliśmy do Lwowa „Rezultaty jednodniowego spisu rosyjskiego 1897 r.”, oraz inne wydawnictwa statystyczne. Wydawnictwo statystyki Polski z powodu mego wyjazdu do skutku

nie doszło i po powrocie do Galicji, w kilka lat p. tem, zaprojektowałem takie wydawnictwo z ramienia Tow. Statystyków Polskich powołanego do życia z mojej inicjatywy w 1912 r. Myśl o nadchodzącej wojnie nagliła mnie dążyć pomimo wszelkich przeszkód do wydania statystyki Polski w granicach 1772 r. Uważałem to za potrzebne dla sztabu naszego powstania, naszych legjonów oraz dla przyszłego określenia granic Polski.

W szkole nauk politycznych statystykę wykladał: Jan Gwałbert Pawlikowski, docent Buzek i dr. Zbigniew Pazdro. Do zaznajomienia słuchaczy ze stosunkami gospodarczymi Królestwa został zaproszony na wykłady o przymyśle polskim p. Henryk Radziśzewski.

Rektor Ochenkowski wykladał ekonomję polityczną. Późniejszy minister Stępczowski miał wykłady o kredycie. Jam wykladał ekonomję polityczną, rozrost stosunków gospodarczych XIX stulecia, ustroj państwowy Rosji, stosunek Galicji do Austrii. Z. Próchnicki wykladał ogólną naukę o państwie oraz ustroj państwowy Niemiec i Prus. Znany parlamentarysta Tadeusz Rutowski — ustroj państwowy Austrii, Dr. Wi-

told Jodko, późniejszy ambasador w Konstantynopolu kwestję wschodnią. Ludwik Kulczycki, w owe czasy przywódca grupy socjalistycznej „Proletariat” — socjologję. Ks. Sapieha, późniejszy biskup krakowski, historję kościoła katolickiego na ziemiach polskich w dobie porzoborowej.

Nazwiska powyższych prelegentów wykazują, że do wykładów w szkole politycznej byli zapraszani ludzie różnych kierunków politycznych. Chodziło o to, by dali odpowiedni materiał swym słuchaczom. Wogóle zaś wykłady były mozaiką, układaną z polską myślą państwową.

W ciągu dwóch lat nie opuściłem ani jednego wykładu, w szkole byłem w stałym kontakcie z prelegentami i słuchaczami, pierwszym dostarczałem potrzebnych do wykładów materiałów, drugim materiałów do prac seminaryjnych. Przygotowujący się do doktoratów zagranicznych uniwersytetów przyjeżdżali nieraz do Lwowa i zapisywali się do szkoły nauk politycznych, by pod moim kierunkiem robić swą pracę doktoryzacyjną.

Przyszła wojna japońska i całkiem mię zaabsorbowała. Przestałem się zajmować Szkołą Nauk Pol.; wydała się mi ona narzędziem

Wilńska Szkoła Muzyczna.

Pierwszy wieczór szkolny.

Każdy wieczór uczniowski zainteresowuje, oprócz bliskich szkole i jej wychowawcom, jeszcze sporą ilość osób, którym rozwój kultury naszego kraju nie jest obojętny, to też zawsze sala nie może pomieścić wszystkich obecnych. Objaw to bardzo pocieszający. Szkoda tylko, że cały czas jest na sali gwar bardzo przeszkadzający wykonawcom i słuchaczom. Niewątpliwie, to się w znacznym stopniu przyczyniło do tego, że niektórym wykonawcom chwilowo pamięć nie dopisywała. Już i bez tego każdy z wykonawców jest — mniej, lub więcej — zaniepokojony występem publicznym, a nie każdy może o tyle panować nad sobą, aby się nie stracić, wobec ciągłego rozpraszania uwagi z powodu szumu postronnego. W interesie ogólnym jest niezbędnem, aby w przyszłości zgromadzona publiczność z chciała się spokojnie zachowywać.

Długi i wartościowy, przeważnie klasyczny program dał możliwość usłyszenia licznych szeregu uczących się rozmaitego wieku i stopnia rozwoju. Nawet mniej zaawansowani wykazali niezaprzeczone uzdolnienie do muzyki i stwierdzili niezawodnie, że się kształcą pod rzetelnym i umiejętnym kierunkiem. Niektórych uczących się mieliśmy sposobność już niejednokrotnie słyszeć i zauważyć widoczne postępy w ich nauce. Znaczną część wykonawców tego wieczoru słyszeliśmy po raz pierwszy i mogliśmy się przekonać, że wszyscy oni bardzo się zadawalniają spisać.

Z powodu niewykonywania pierwszego numeru programu, rozpoczęła wieczór p. G. (którąś już znali jako obdarzoną ładnym głosem uczennicę klasy śpiewu), tym razem jako fortepianistka (kl. p. Żytko), bardzo chwalebne wykonaniem „Impromptu” Schuberta, wykazując poczucie muzyczne i sprawność techniczną. Brak miejsca nie pozwala na wymienienie wszystkich wykonawców, którzy na to w zupełność zaspokaja, albowiem każdy z nauczających przedstawił takich uczniów.

Dobłą szkołę mają obie uzdolnione uczennice p. Tymieńskiej. Bardzo się też dobrze wywiązały ze swych zadań obie uczennice p. Dąbrowskiej. Już dawniej znałimy uczennicę p. Kulickiej i mogliśmy zanotować znowu postępy w grze jej. Najwięcej zaawansowanych i uzdolnionych usłyszeliśmy z pomiędzy uczniów p. Ratuszewiczowej, chociaż obaj uczniowie p. Żytko także mogli zaświadczyc o dobrych wynikach pracy pod jej kierownictwem. Uczennica p. Pawłowiczowej dobrze grała technicznie; w wykonaniu tematu należało zachować więcej prostoty,

Władysław Studnicki.

właściwej stylowi Beethovena. Nieznajacemu sentymentalizmu. Wiele dojrzałości artystycznej miało wykonanie „Air varié” Viennetempsa przez p. K. (kl. p. Ledóchowskiej) na skrzypcach. Bardzo dobrze się zaprezentowali też uczniowie klasy skrzypcowej p. Siekierki, zwłaszcza młoda p. F., a przede wszystkim dziesięcioletni wykonawca koncertu Viotti, wręcz imponujący siłą tonu i nad swój wiek wybitną umiejętnością gry.

Nie mniej dobre wrażenie sprawiło odegranie tria Haydna, wystudowanego pod kierunkiem p. dyr. Wyleżyńskiego.

Jeden z uczniów p. W. (kl. p. Ranszewiczowej) bardzo sprawnie akompaniował wszystkim kolegom i koleżankom, nadużywał

jednak siły, czasami zagłuszając współgrających.

Na zakończenie wieczoru grał p. B. (kl. p. Ranszewiczowej), jako jeden z najwybitniejszych wychowanków szkoły.

Niewątpliwie, były różne braki w wykonaniu tak długiego programu, jednak ilość zalet tak przewyższała, że można się szczerze cieszyć ze stopnia rozwoju naszej szkoły muzycznej. Radziłbym jednak zwrócić bacniejszą uwagę na to, że niektórzy uczniowie fortepianu niedostatecznie dbają o ładną dźwięczność i mają w forte dość twarde uderzenie. Niezawście też zmieniają dość często pedał przy zmianach harmonii.

Michał Józefowicz.

Projekt podziału Pasa Neutralnego.

WARSZAWA 22.XII. (a. w.) Posel Zajackowski złożył Lidze Narodów memoriał, zawierający projekt podziału pasa neutralnego z uwzględnieniem warunków geograficznych, oraz potrzeb kulturalnych i przemysłowych tej dzielnicy. Najwięcej wysunięta na północ gm. Smołwieńska o ludności przeważnie polskiej byłaby przyłączona do Polski. Gminy Dukaszewska i Łyngmiańska o większości litewskiej odeszłyby do Litwy. Strefa centralna z gm. Janiska, Podbrzeża, Giedroja,

Szyrwinka, Mejszagolska i Musnicka, jako posiadająca większość polską, zostałaby przyłączona do Polski. Strefa południowa, zawierająca gminy Jewjeńska, Trocka, Sumiejska, Rudzińska, Hanuszyńska i Okienicka, gdzie Litwini stanowią 35%, a Polacy 60%, biorąc pod uwagę, że linia Włno Grodno przechodzi poza pasem neutralnym, winna przypaść Polsce. Granica szlaby według projektu wzdłuż linii placówek litewskich, wyznaczonej przez Komisję Ligi Narodów.

Konferencja Lozańska.

Turcja odmówiła.

LOZANNA. (Pat.) Turcy odpowiedzili odmownie na propozycje mocarstw w sprawie utworzenia w Turcji trybunału dla cudzoziemców.

Oświadczenie Cziczera.

LOZANNA. (Pat.) W sprawie udziału Niemiec w komisji dla cieżnin morskich, którego to u-

działu domaga się delegacja rosyjska, oświadczył Cziczera, że jeżeli stworzy się komisję międzynarodową, której zadaniem będzie prowadzenie wspólnej działalności w kwestii żegluga w cieśninach, to zrozumiałą jest koniecznością, że także Niemcy, które mają wielkie interesy handlowe na morzu Czarnym, muszą mieć przedstawiciela w tej komisji.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: Wiktoria P.

Wschód słońca o godz. 8 m. 24.

Zachód „o godz. 3 m. 33.

WILEŃSKA.

— **Nabożeństwo żałobne.** 22 b. m. odbyło się w Katedrze nabożeństwo żałobne za duszę s. p. pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza. Celebrował ks. biskup Matulewicz. Na nabożeństwo licznie przybyli przedstawiciele władz z Delegatem Romanem na czele, Instytucji społecznych i innych, oraz licznie zgromadzona publiczność. Warte honorową przy katedrze pełnili oficerowie W. P. według przewidzianego ceremoniału smutnej uroczystości. Artysty opery wileńskiej wykonali na chórach śpiewy żałobne „Dies Irae”. W tymże dniu odbyło się nabożeństwo żałobne w klasztorze św. Ducha, odprawione przez Archimandrytę o. Antoniusza, na które w imieniu p. Delegata przybyli p. Rzewuski, naczelnik Wydz. Administracyjnego, p. Narwojsz, kierownik Oddziału Wyznaniowego. Jednocześnie było odprawione nabożeństwo żałobne w kościele ewangelicko-reformowanym i meczecie, gdzie reprezentował urząd p. Delegata p. K. Oculicz. Nabożeństwo żałobne w synagodze odbędzie się w sobotę 23 b. m.

(A. W.)
— **Kondolencja.** W dalszym ciągu złożył wyrazy ubolewania p. Delegatowi Rządu z powodu zgonu Prezydenta Rzeczypospolitej ks. biskup Matulewicz. (A. W.)

— **Pasterka.** Z powodu odwołania Mszy pasterskiej w Kaplicy Zakładowej Szkoły Policyjnej na dzień 23 (sobota), uroczysta pasterka z podnym w zaproszeniach programie odbędzie się w niedzielę 24 grudnia b.r. o godzinie 24 tej (12-tej w nocy).

— **Sprostowanie.** Podczas nabożeństwa żałobnego za duszę s. p. Prezydenta, śpiewy żałobne wykonał chór zwany „Kapela ludowa” pod kierownictwem organisty Bazylki Wileńskiej, Władysława Kalinowskiego. Chóry opery udziału nie brały.

— **Dziennik Urzędowy Delegata Rządu.** Ukazał się kolejny numer (10) Dziennika Urzędowego Delegata Rządu w Wilnie. Zawiera on wykazy ustaw i rozporządzeń obowiązujących na terenie Wileńszczyzny, okólniki i zarządzenia, oraz obszerny dział nieurzędowy. (A. W.)

— **Święta w urzędach.** Święta Bożego Narodzenia w urzędach administracyjnych będą trwały przez dwa dni, poniedziałek i wtorek. W sobotę zaś urzędowanie zakończone będzie o g. 12. (A. W.)

— **Ukonstytuowanie się sejmiku powiatowego w Brasławiu.** W po czątkach bieżącego tygodnia odbyło się zebranie konstytucyjne Sejmiku powiatowego w Brasławiu. Na zebraniu w imieniu p. Delegata był obecny instruktor-lustrator p. Kowalewski. Po zgromadzeniu odbyły się wybory Wydziału powiatowego, w skład którego między innymi weszli pp. Witold Kwinto, Aleksander Juchniewicz, Michał Pisani, Kazimierz Milewicz, wszyscy ziemianie i rolnicy Wydział powiatowy został upoważniony przez Sejmik do zaangażowania wykwalifikowanego personelu oraz podjęcia sum, które wpłynęły z Izby Skarbowej dla Sejmiku Brasławskiego. Następnie Wydział powiatowy opracuje projekt budżetu na r. 1923. Na zebraniu organizacyjnym Sejmik uchwalił regulamin obrad według wzoru Min. Spraw Wew. (A. W.)

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 16 grudnia została uruchomiona agencja pocztowa w m. Niehniewicze pow. Nowogródzkiego.

— **Ślizgawka w parku gen. Żeligowskiego.** We wtorek dnia 26-go grudnia o godz. 3-ej po poł. zostanie uroczystie otwarta ślizgawka, zorganizowana przez K.S. „Strzelec” i Wil. Tow. Cyklistów i Łyżwiarzy.

W programie otwarcia jest: 1) podniesienie flagi obu towarzystw, 2) defilada członków obu towarzystw, 3) figura jazdy parami i grupami, 4) figura jazdy pojedynczej i 5) bieg ochotniczy.

Wieczorem oświetlenie ogniami sztucznymi. Przygrywać będzie orkiestra.

Wysłanki ruchliwych towarzystw sportowych jest godny poparcia.

— **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów Związku Stowarzyszeń Spożywców Ziemi Wileńskiej.** W dniu 17 b. m. odbyło się w lokalu Związku (W. Pohulanka 7) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie delegatów Związku Stow. Spoż. z Wil. przy udziale 42 delegatów z pośród 47, regulaminowo przewidzianych.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zebrani na wezwanie przewodniczącego uccielili przez powstanie pamięć zmarłego I Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W szeregu spraw gospodarczych i organizacyjnych, omawianych przez Zgromadzenie, wyróżniają się dwie.

Pierwsza — to sprawa połączenia z „Wileńskim Związkiem Kooperatywnym”, drugą organizacją spożywczą na ziemi Wileńskiej. Uważając to połączenie za rzecz niezbędną dla właściwego rozwoju ruchu Spożywczego, Walne Zgromadzenie poło- cieło Radzie Nadzorczej i Zarządowi prowadzić pertraktacje w tej sprawie i zreferować ją na następnym posiedzeniu.

Druga ważna sprawa, którą załatwiono, to uchwalenie zaciągnięcia znacznej długoterminowej pożyczki w Ministerstwie Skarbu. Pożyczka ta przyczyni się do wzmocnienia Związku i rozwinienia działalności na szerszą skalę. Dla załatwienia ostatnich formalności w Ministerstwie, wyjechał dn. 19 b. m. do Warszawy p. Ignacy Turski, prezes Związku.

Owiane obywatelskim duchem Walne Zgromadzenie zobowiązało poszczególne Stowarzyszenia do nabycia przynajmniej po jednej obligacji 8% złotej Pożyczki Państwowej. Jak się dowiadujemy Związek Stow. Spoż. z Wil. postanowił nabyć obligacji na sumę 600 000 marek.

— **Zarząd Związku Zawodowego Keinerów** zawiadamia swych członków, iż w dniu 28 b. m. o godz. 7-ej rano w Domu Robotniczym ul. Gen. Żeligowskiego odbędzie się walne zebranie.

O ile w oznaczonym dniu nie zbierze się 3/4 członków, walne zebranie odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 7-ej rano bez względu na ilość przybyłych członków i powzięte uchwały będą prawomocne.

Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Zarządu. 2. Sprawozdanie Rewizyjnej Komisji. 3. Wybór Zarządu. 4. Wolne wnioski.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

— **„Imperjum Lenina”.** Świeżo opuściła prasę drukarską książka ceni jego zwany stosunków rosyjskich p. S. Kadera, pod powyższym tytułem.

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** W niedzielę nadchodzącą premiera arcywesołej krotcehłwi Cailaveta i Flera „Osiołek” z pp. Bohdańską, Bortnowską, Rybicką i Wywczem w rolach głównych. Repertuar świąteczny wypełnią „Jasełka” (przedstaw. po poł. o g. 4-tej) oraz „Osiołek” (przedst. wieczorne).

We czwartek wejdzie na repertuar teatru polskiego ostatnia nowość M. Fijałkowskiego „Drugi mąż”.

— **Teatr Wielki.** Dziś z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr nieczynny. W niedzielę premiera opery komicznej Valentinowa „Noc miłości” z udziałem pp. Hendrichów, Dowmuntów, Folańskiego, Józefowiczów, Kozłowskiego, Marjańskiego i Wawrzyszewskiego w głównych rolach i partjach. Orkiestrą dyryguje p. Wiliński.

W poniedziałek dwa przedstawienia: po południu po cenach do połowy niższych „Halka” Moniuszki, wieczór „Krysia leśniczanka”. We wtorek po południu „Targ na dziewczętą”, wieczór „Księżniczka czardasza”. We środę po raz drugi „Noc miłości”. Na piątek przyszłego tygodnia zapowiedziana premiera „Tosca” Pucciniego.

— **Teatr im. Syrokomli** występuje w niedzielę z premierą wodewilu ze śpiewami i tańcami p. t. „Major ułanów”, który grany będzie następnie co wieczór przez cały tydzień. W poniedziałek i wtorek odbędzie się również przedstawienie, na które złożą się „Taniec czynowników” (poniedziałek); „Złoty wiek rycerstwa” (wtorek); sztuki te grane będą po cenach niższych.

REPERTUAR ŚWIAŁECZNY

TEATR WIELKI (W. Pohulanka)	Niedziela 24-go
	O 8 wiecz. „ Noc miłości ”, opera komiczna (premiera!)
	Poniedziałek 25-go
	O 4 popoł. „ Halka ”, opera. (Ceny o 50% niższe) O 8 wiecz. „ Krysia leśniczanka ”, operetka
TEATR im. Syrokomli (gm. poratu szowy)	Wtorek 26-go
	O 4 popoł. „ Targ na dziewczętą ”, operetka (Ceny o 50% niższe) O 8 w. „ Księżniczka czardasza ”, operetka
	Środa 27-go
	O 8 wiecz. „ Noc miłości ”, opera komiczna
TEATR im. Syrokomli (gm. poratu szowy)	Niedziela 24-go
	O w. „ Major ułanów ”, wodewil (premiera!)
	Poniedziałek 25-go
	O 4 popoł. „ Taniec czynowników ”, komedia (Ceny niższe) O 8 wiecz. „ Major ułanów ”, wodewil
TEATR im. Syrokomli (gm. poratu szowy)	Wtorek 26-go
	O 4 popoł. „ Złoty wiek rycerstwa ”, komedia (Ceny niższe) Środa 27-go
	O 8 wiecz. „ Major ułanów ”, wodewil

Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia do soboty włącznie od 11—2 popoł. w cukierni Sztrala (ul. Mickiewicza, róg Tatarskiej), a wieczorem w kasach obu teatrów

W niedzielę 24-go, poniedziałek 25-go i wtorek 26-go sprzedaż biletów od 10 rano bez przerwy tylko w kasach poszczególnych teatrów.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Otrucie.** Dn. 21 b. m. w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej zdemobilizowany żołnierz 26-o letni Tomasz Piersiel. Desperata w stanie ciężkim pogotowie odwiezło do szpitala św. Jakoba.

— **Otrucia alkoholem.** Dn. 21 b. m. otruła się alkoholem 58-o letnia Aniela Ankielewiczowa (Pokój 3).

— Dn. 21 b. m. otruł się alkoholem 32-eh letni Bronisław Oleszkiewicz (Mickiewicza 29).

Poszkodowanym lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Przy pracy.** Dn. 21 b. m. podczas pracy (gorzelnia „Industria”) zламаł sobie nogę 60 o letni H. Kaperman. Lekarz pogotowia odwieził poszkodowanego do żydowskiego szpitala.

— Dn. 21 b. m. w czasie pracy blacharzowi Izraelowi Halpernowi spadł kawał blachy na głowę, raniąc go ciężko.

— Dn. 22 b. m. 18 o letni M. Szulkin podczas rąbania drzewa zranił sobie lewą rękę.

Poszkodowanym lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Omdlenie.** Dn. 21 b. m. zemdlą zżona szewca 39-o letnia Helena Jankowska. Lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Oparzenie.** Dn. 21 b. m. w łaźni oparzył się wrzątkiem 72-eh letni M. Tatarski (Tatarska 20). Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— **Skutki nieporządków w mieście.** Dn. 21 b. m. posliznęła się i upadła łamiąc sobie lewą rękę 34-o letnia Anna Parzysowa. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

— **Pod wozem.** Dn. 22 b. m. wioząc drzewo upadł pod wóz Władysław Łarewicz (Rossa 7) rozbijając sobie plecy i głowę. Poszkodowanego po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz pogotowia odwieził do jego mieszkanka.

— **Samowolne przejście polsko-bolszewickiej granicy.** Pojecha 1-go km. zatrzymała Chaję Rudzik i Lejsera Pruzana, którzy samowolnie przeszli polsko-bolszewicką granicę.

— **Kradzieże.** Janowi Ryńkiewiczowi koło domu Nr 27 przy ul. Zawalnej skradziono konia z sankami. Poszkodowany stracił oceniał na sumę 1 mil. 500 t. m.

— Salomonowi Anulewiczowi (Wielka 55 m. 3) skradziono ubrania na sumę 2 mil. 500 t. mk.

— Marji Sobolewskiej (Suzdalska 7) skradziono ubrania wartość 1 mil. 500 t. mk.

— Ewie Gutowskiej (Mostowa 10) skradziono bieliznę i ubranie wartość 1 mil. mk.

Życie ekonomiczne.

Wystawa ruchoma przemysłu polskiego w Rumunji.

Celem silniejszego wprowadzenia wyrobów polskich na rynek rumuński, Zarząd Targów Wschodnich we Lwowie proponuje urządzenie ruchomej wystawy wzorów i próbek przemysłu polskiego w głównych centrach handlowych Rumunji. Projektowaną jest pokaz wzorów i próbek w Bukareszcie, Czerniowcach, Brai- li, Galacu i Kisziniowie. Kolejny obiad tych miast ma się rozpocząć w drugiej połowie lutego, względnie z początkiem marca 1923 r. Przygotowania do odpowiedniego umieszczenia są w toku. Ze względu na korzystną obecną koniunkturę na rynku rumuńskim, chwila jest szczególnie odpowiednia dla projektowanego przedsięwzięcia. Poważnym firmom naszym, pracującym na eksport, da ona dogodną sposobność należytego wyzyskania licznych momentów, sprzyjających obecnie nawiązaniu trwałych stosunków z odbiorcami rumuńskimi. Kierownictwo wystawy spoczywać będzie w ręku delegata Targów Wschodnich, który będzie reprezentował wszystkie uczęszczające firmy i w ich imieniu będzie mógł zająć się przyjmowaniem konkretnych zleceń odbiorców.

Z rynku węglowego.

We Francji podaż węgla jest w dalszym ciągu większa od popytu. Poszukiwany jest zwłaszcza węgiel dla użytku domowego. Produkcja węgla dzięki dopływowi węgla z zagranicy wzrasta. Kopalnie Departamentu północnego (Nord) oraz Departamentu Pas-de-Calais czynią usilne starania o powiększenie produkcji koksu. Cennikowe ceny węgla z 1 linca obowiązują w dalszym ciągu. Zasadnicza cena koksu — 95 fr. za 1 tonne. Koks hutniczy 123 — 125 fr. franco wagon kopalnia. W Belgii oczekują niższych cen węgla opałowego. Brakem odczuwa w dalszym ciągu silny brak węgla. Dowód z Anglii znaczny. Zwyżka cen koksu oczekiwana w dniach najbliższych. W Anglii lepsze gatunki węgla wykazują stałą tendencję zwyżkową, gorsze i antracyt słabo. W Niemczech ceny węgla z Zagłębia Ruhry zostały z dniem 1 b. m. podniesione o 62,5 proc. w porównaniu z cenami 1 listopada r. b. Węgiel angielski utrzymał się na dawnym poziomie (mm. 27 sh. cif. Hamburg). (A. W.)

Z Łotwy.

Podług urzędowych danych Łotwa posiadała w dniu 1 stycznia r. b. 1850622 ludności (1 stycznia 1921 — 1727500); na 1 kilometr kwadr. przypadało 28,1 mieszkańcy; powierzchnia kraju wynosi 65791,4 kilometrów kwadratowych. (a. w.)

Z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej
P. K. K. P. płać w dniu 20 b. m. za monety złote następujące ceny: ruble 8475, marki niemieckie 3924, korony aust. 3337, jedn. unij. łac. 3173, dolary 16478. (A. W.)

TELEGRAMY.

6 tygodni żałoby.

WARSZAWA. 22 XII. (A. W.). Prezydium Związku Bratnich Pomocy uchwaliło na znak żałoby powstrzymanie się w ciągu 6 tygodni od zabaw tanecznych.

Przychylnie przyjęcie.

BERLIN (Pat.) „Daily Telegraph” podaje, że propozycje Ameryki w sprawie utworzenia międzynarodowej komisji dla ustalenia wysokości odszkodowań niemieckich, znalazły w Paryżu przychylnie przyjęcie.

Czyż prawda?

BERLIN (Pat.) „Times” dowiadyduje się, że Ameryka przyjęła

z zadowoleniem chęć Francji w sprawie utworzenia międzynarodowej komisji dla ustalenia wysokości odszkodowań niemieckich. Żydzi kowieńscy zmieniają orientację.

KOWNO (Pat.) Według doniesień „Echa Kowieńskiego” partje żydowskie na Litwie Kowieńskiej zamierzają zmienić dotychczasową orientację polityczną, skierowaną przeciwko rządowi litewskiemu.

Na jednym z najbliższych posiedzeń sejmiku litewskiego Żydzi mają wziąć z powrotem udział w obradach, wzamian za to utworzone ma być oddzielne ministerstwo dla spraw żydowskich.

Organem dopełniającym przytem w ministerstwie miałyby być żydowska rada narodowa.

W najbliższych dniach żydowska rada narodowa odbędzie specjalne posiedzenie celem powzięcia decyzji w sprawie ewentualnego powrotu posłów żydowskich do sejmiku.

Votum zaufania dla Poincarégo.

PARYŻ (Pat.) Senat udzielił votum zaufania Poincarému.

Delegacja rosyjska nie wzruszona.

WIEDEŃ (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi, że rosyjska delegacja w Lozannie stoi nadal niezwieruszenie na stanowisku, że kwestja cieśnin bynajmniej nie została dotychczas uregulowaną i Rosja również musi w tej sprawie wypowiedzieć swoją opinię. Dele-

gacja rosyjska przygotowuje nową notę do prezydium konferencji w celu domagania się zwolnienia podkomisji dla sprawy cieśnin.

Ofiary.

— Dla biednej wdowy z inteligencji: Zamiast kwiatów na grób s. p. Białowieckiego Jan Sławiński—Mk. 15000.
— Dla biednej wdowy: Pamięci zmarłej panny Daukszo bezimiennie—7500 mk.
— Na schronisko dla nauczycielek weteranek: Bezimiennie—2500 mk.
— Na najbiedniejszych: Jako nie wydana reszta Bankowi 115 mk.

Giełda.

Wilno, dnia 22 grudnia.

Żądano Poszuk. Transakcyj

Dol. St.-Z.	17450	17270	17450
Złoto.			
Ruble	950000	941600	945000
Listy zast.			65000
W. B. Z.			
Czeki i wpłaty.			
London	1000	80660	
WARSZAWA (Pat.)			
Dolary	17415	mar-	
ki niem.	2,75	franki fran.	1295.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

„ZŁOTA POŻYCZKA“

jest najlepszym upominkiem gwiazdkowym.

— Kupujcie złotą pożyczkę. —

Na upominki gwiazdkowe

Garnitury do pisania marmurowe i metalowe. Obrazy olejne i reprodukcje. Teki, pułgaresy, Szytorki, Notesy, Albumy do pocztówek i poezji. Gry towarzyskie i dziecięce, Zabawki drewniane i metalowe. Pocztówki świąteczne i art. w serjach.

Kalendarze:

BIUROWE DUŻE i ZWYKŁE terminowe książkowe i kieszonkowe w wielkim wyborze.

SANKI SPORTOWE

POLECA

W. BORKOWSKI

CENY KONKURENCYJNE.

Mickiewicza 5,
WILNO
Ś-to Jańska 19.

Dom Handlowo-Przemysłowy

„Almar“

Dobroczyzna, 6-3, tel. 6-98

poleca wagonowo i detalicznie

węgiel górnośląski, naftę i żelazo.

Kooperatywa „Ekonomia“

ulica 3-go Maja Nr. 1 (była Kazanka) i filja: Zwierzyń-
niec, ul. Litewska Nr. 12

będą otwarte w niedzielę 24 grudnia
od 1-7 godz. wieczorem

KONKURS

Rejon Inżynierji i Saperów Wilno ogłasza na dzień 29 grudnia 1922 r. przetarg na naprawę i nowe przykrycie dachu w budynkach zajmowanych przez intendaturę.

Oferenci wni do dnia 29 gr dnia do godz. 1-ej złożyć oferty w zapieczętowanych kopertach z nadpisem o góry „dachu dla intendatury“.

Kosztorysy służy z wykazem ilości i jakości robót otrzymać można w godzinach urzędowych w Kancelarii Rejonowego Kierownictwa, ceny należy podać łącznie z materiałami.

Wymagane jest wadium w wysokości 2 proc. od ogólnej wartości robót.

Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. Wilno
L. dz. 8958. Inż. z dnia 21 grudnia 1923 r.

Galanteryjny i bieliźniany sklep

„ELEGANT“ Wileńska 15

otrzymał wielki wybór
bielizny damskiej, męskiej i innych towarów

PODARUNKI.

Dziś w sobotę 23 grudnia i 30 grudnia sklep otwarty.

Kupimy każdą ilość owsa. Oferty z podaniem warunków nadsyłać do „Zrzeszenia Pracy“ w Wilnie, Mostowa 9, adres telegr. „Zrzeszenie“ Wilno.

Na gwiazdkę! Podarunki dla p. Gospodyń. Najpraktyczniej kupować naczynie Emaljo Aluminiowe i gat. Stołowa żelazna. Galanteryjna i wszelkie przedmioty gospodarstwa domowego poleca

S. Krakowski

Ś-to Jańska 21.

Ceny niskie. Towar wyborowy.

KWIATY

doniczkowe i cięte na święta
poleca Zakład Ogrodniczy i skład nasion

W. Plebańczyk

Wilno, Wileńska 10
Telefon 441

TOWARZYSTWO

„I. B. SEGALL“

SKLEPY DETALICZNE:

1) ul. Trocka 7

2) ul. Wielka 28

3) Mickiewicza 5
(Ś-to Jerski просп.)

Polecamy, na nauchodzące Święta
bogaty wybór towarów

perfumeryjnych,
galanteryjnych i
kosmetycznych

firm krajowych i francuskich a mianowicie: mydła, perfumy, wody kołniste, puder, manicury, nesesery, przyrządy do golenia, lustra toaletowe, szczotki i grzebienie, ozdobne pudełka upominkowe i t. d.

Przedmioty użytku domowego

Oplatki dla pieczywa, oliwa nicejska i sezamska, esencja octowa, safran, wanilia, kardamon, gwoździki, cynamon, esencje i pastylki do przygotowania wódek i likierów, tabletki sacharynowe. Spirytus denaturowany (skażony), środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne.

Skórki zajęcze i królicze

kupują we wszelkich ilościach zarówno od producentów, jak też od handlarzy, najchętniej w większych partjach Polsko-Holenderskie Zakłady dla wyrobu materiału na kapelusze, spółka z ogr. odp.

Bielsko, skrzynka pocztowa 25.

Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trójgłem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy“, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa“.

Z powodu przejścia do nowego lokalu ogłoszona została wielka ostateczna

WYPRZEDAŻ

najrozmaitszych damskich i dzieciennych ubiorów po tanich cenach
ul. Wielka Nr. 70 (w podwórzu). Prosimy przekonać się.

Wypróbujcie Krajowe Hacele

„PODKOWA“

Sosnowiec,

Wiejska 5

Potrzebny lokal

z osobnym podwórkiem, w okolicach stacji towarowej (może być za reżnią). Oferty: ul. Teatralna 4. m. 8 od godz. 3-5 wiecz.

DOKTOR MED.

D. ZELDOWICZ

przyjmuje od g. 9-1 i 5-8.

Spec. weneryczno, moczopłciowe, syfilis i skórne.

ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jańska) M 24, m. 4.

KOBIETA LEKARZ

Dr. Szware-Zeldowicz

przyjmuje od g. 9-1 i 5-8.

Spec. weneryczno, moczopłciowe, syfilis i skórne.

ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jańska) M 24, m. 4.

Posiadacze

złotej pożyczki

lub odrodzenia zrobią doskonały interes. Niemiecka 29 m. 3.

Dr Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej.

Telefon 352.

Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7

Akuszzeria OKUSZKO

ul. Wielka 33-2, przyjmuje

9-11 i 3-6.

UDZIAŁA PORAD.

Dr. med. Kapłan

Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11.

m. 1 (wejście z Benedyktyńskiego zaułka) 9-12 i 4-7.

Telefon 640.

DOKTOR

E. Birzowski

Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g.

10-2 i 4-7. Panie od 3-4

pp. Jagiellońska 3, d. D-ra

Ratnera m. 5 (róg Mickiewicza).

Dr. J. Bernsztejn

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe.

9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Gończyca

do sprzedania. Ul. Kwiatowa 7 u dozorczy domu.

Dr. Marjan Mienicki

chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska

Nr. 34. Od god. 4-7 p.p.

Dr. K. Sokołowski

przeprowadził się na ul. Su-

bocz (Sierocka) 6, m. 1 i

przyjmuje w chor. wenerycz-

nych i skórnych od g. 5-7.

Akuszzeria z War-

szawy

udziela porad. Przyjmuje od

9 rano do 7 wiecz. Mickie-

wicza 46-6.

Kobieta-Lekarz

dr. Abłamowiczowa

choroby kobiece i akusze-

ryjne. ul. Kasztanowa 7-7

od g. 4-5.

Zgub. paszport na imię

Antony Pereswiet-Sołtan,

ul. Mickiewicza 49-2 unie-

ważnia się.

Zgub. Zaśw. demobil, wydane przez kadrę 86 p. p. za Nr. 1604 na imię Kazimierza Jurgielowicza unieważnia się.

Dnia 18 grudnia wieczorem zostały zgubione pieniądze (350000 mk.) oraz paszport wyd. przez Starostwo Grodzkie na imię Aleksandry Małachowskiej, zam. Zarzec 7 — unieważnia się. Łaskawy znalazca zechce zwrócić właścicielowi za wynagrodzeniem pod powyższym adresem, gdyż pieniądze te stanowiły jej cały dobytek.

Kupuję dowolne ilości dębiny na pniu również podkady dębowe eksportowe. Wiadomość u Józefa Łastowskiego Biuro leśne i parcelacyjne. Mickiewicza 42.

Zgub. paszport ros. na im. Macieja Mańkowskiego, ze wsi Musinszczyzna, pow. Wileńskiego unieważnia się.

Służąca do wszystkiego pracownica potrzebna od zaraz. Antokol 12, m. 1.

Sklep do sprzedania z mieszkaniem na dogodnych warunkach. Popławska 14.

Drukarnia „MOTUS“ WILNO, WIELKA 42

Wykonuje szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące